

A R T Y K U Ł Y

ELIZA MAŁEK

Uniwersytet Łódzki

SYMEONA POŁOCKIEGO WIZJA ŚWIATA /Z PROBLEMATYKI FILOZOFICZNEJ  
I ŚWIATOPOGŁĄDOWEJ BAROKU ROSYJSKIEGO/

Podstawową przesłanką niniejszego szkicu jest teza, że przy analizie utworu literackiego musimy zwracać uwagę nie tylko na to, czy rzeczywistość w świecie przedstawionym jest zgodna z faktami świata rzeczywistego, ale przede wszystkim na to, w jaki sposób dany utwór literacki tę rzeczywistość transformuje. "Badając odbicie rzeczywistości w utworze literackim, - pisał D. Lichaczow - nie powinniśmy poprzestać na pytaniu "prawdziwe czy nieprawdziwe" i zachwycać się tylko "wiernością", "dokładnością" i słuszością. Świat wewnętrzny utworu literackiego ma ponadto swe własne, wzajemnie uwarunkowane prawidłowości, własne wymiary i własny sens jako system. /.../ Świat dzieła artystycznego - to rezultat i wiernego odzwierciedlenia rzeczywistości, i aktywnego jej przekształcenia"<sup>1</sup>. A owo "aktywne przekształcanie", owa transformacja jest w znacznej mierze uwarunkowana światopoglądem pisarza, jego koncepcjami estetycznymi i filozoficznymi. Wraz ze zmianą sposobu widzenia świata zmienia się także sposób mówienia o świecie.

Nie znaczy to oczywiście, że każdy, przeciętny nawet twórca, musi być filozofem, że zanim zasiądzie do pisania, powinien sformułować explicite swoją teorię, przedstawić własną wizję świata w kategoriach filozoficznych. Pisarze-filozofowie czy pisarze filozofujący to zjawisko raczej rzadkie, choć spotykane /również na gruncie literatury rosyjskiej/.

Polem naszych obserwacji będzie poezja Symeona Połockiego.

go z "Ogrodu wielu kwiatów", utworu niezwykle obszernego, sprawiającego wrażenie zbioru elementów całkowicie przypadkowych i nieuporządkowanych, pozbawionego - jak mogłoby się wydawać - wewnętrznej logiki i spójności.<sup>2</sup> Próba rekonstrukcji Symeonowego światopoglądu, odtworzenie jego wyobrażeń o wszechświecie może wszakże dać klucz do właściwego rozumienia świata przedstawionego "Ogrodu wielu kwiatów".

Analiza wierszy Symeona Połockiego utwierdza nas w przekonaniu, że jego poglądy są bardzo tradycyjne. Obraz świata, jaki bez większego trudu udaje się z jego dzieła wyekscerpować, to obraz świata statycznego, zamkniętego i hierarchicznie uporządkowanego przez Boga-stwórcę, a więc taki, jaki został kiedyś wytworzony przez myśl grecką, a następnie przejęty /w dowolnej tylko zmodyfikowanej postaci/ przez chrześcijaństwo. Zakłada on, że ziemia, stanowiąca nieruchomy i centralny zarazem punkt świata, została stworzona z materii, na którą składają się cztery żywioły: ziemia, woda, powietrze i ogień. W ziemskiej rzeczywistości żywioły te nie występują w czystej postaci i "na tym właśnie polega "nieczyste" i pełne sprzeczności ziemskie istnienie"<sup>3</sup> /por. np. wiersze "Stichii cztery", "Ziemia"/. Ziemia z kolei otoczona jest przez "koncentryczne sfery ze specyficznej, nieziemskiej materii. Obracają się one wokół ziemi wspólnie z gwiazdami i ciałami niebieskimi, które są na nich osadzone"<sup>4</sup>. Ponad ostatnią, dziejącą sferą rozciąga się niebo.

W tak pojmowanym kosmosie człowiek, czyli mikrokosmos /por. wiersz "Mir małyj człowiek jest" z cyklu "Człowiek"/, miał swoją ściśle określoną pozycję. Symeon rozpatruje go w dwóch płaszczyznach: w płaszczyźnie kontaktów człowieka z Bogiem, a więc jako istotę cielesną, która musi respektować istniejący porządek świata ustanowiony przez stwórcę i jego niepodważalne decyzje, oraz w płaszczyźnie kontaktów z innymi ludźmi, a więc jako istotę społeczną podporządkowaną władzy świeckiej i wykonującą obowiązki nałożone przez konkretne struktury społeczno-polityczne.

"Ogród wielu kwiatów" jest zorientowany antropocentrycz-

nie, toteż człowiek właśnie jest głównym bohaterem zbioru. Ale pytanie o człowieka w ujęciu Symeona /podobnie jak w filozofii Tomasza z Akwinu/ jest pytaniem o miejsce, jakie w obiektywnej hierarchii bytów człowiek zajmuje. Poeta wierzy i wie, że egzystencja ludzka może być rozumna i szczęśliwa pod warunkiem, że człowiek podporządkuje swoje życie przygotowaniu do spełnienia ostatecznego celu bytowania ludzkiego na ziemi - wiecznego zbawienia, i tę swoją wiedzę i wiarę pragnie przede wszystkim przekazać potencjalnemu czytelnikowi.

Ich że nie wiemy, tym sia nużda jest' uczići,  
jaże wiemy, ta inym wierno iz'jawiti<sup>5</sup>

pisał w jednym ze swych wierszy. A w drugim dodawał:

Znajuszczę prawdu, a o niej mołczati,  
jest' złato w ziemlu tszczetno zakopati<sup>6</sup>.

Autor "Ogrodu wielu kwiatów" nieustannie przenosi się myślą ze sfery bytu ziemskiego do sfery bytu niebiańskiego. Ruch ten odbywa się po linii wertykalnej przyjmując postać "wznoszenia się" bądź "spadania". Punktem wyjścia jest jednak centrum Kosmosu, a więc ziemia i jej mieszkańcy - ludzie, którzy mogą wznosić się do nieba, tego mieszkania stwórcy, aniołów i świętych, albo spadać w podziemia. Zrozumiałe, że niebo jako sfera bytu wiecznego i wiecznej szczęśliwości jawi się jako absolutne przeciwieństwo ziemi. Nieodłącznym atrybutem nieba jest jasność i blask. Symeon przypomina, że człowiek /z pomocą boską oczywiście/ może również przenieść się do tej sfery. Dlatego w wierszu "Żytije nasze para" zwraca się z następującą apostrofą do Boga:

Ty, boże, nastawi nas tako w mirie żyti,  
jeże by wiecznost' w niebie swietłom naslediti.  
/s. 129/

W innym natomiast przypomina, że ludzie bogobojni będą

W stranu żyzni wiecznyja wowiedieni,  
w niemiercajuszczem swietie czestno wodworieni,  
Idieże wiesielije budiet biezkonieczno,  
likowanije s duchi niebiesnymi wieczno./s.164/

Kiedy indziej znów przestrzega, iż zbytne przywiązanie do spraw życia doczesnego może się obrócić przeciwko człowiekowi:

I ruz krasota, jeże wysze nieże triebie,  
nikogo wodworiat wo prieswietłom niebie. /s. 145/

Na przeciwległym krańcu znajduje się piekło - miejsce potępienia i wiecznych cierpień, którego domeną jest mrok, ciemność i ogień piekielny /"ad mracznyj", "ad płaczewnyj"/. Znajdą się tam wszyscy czyniący zło, którzy

/.../ budut na wiecznyja muki osużdienni,  
ot propasti giejenski s ogniem pogłoszczenni,  
W niej że płamieniej siłu nużda jest' stradati,  
wo obszczestwie s diemony wieczno priebywati,  
A to wo wieki wiekow. /s. 164/

Z kategorią ruchu wiążą się bezpośrednio dwie inne kategorie filozoficzne, a mianowicie czas i przestrzeń. W ujęciu Symeona Połockiego czas dzieli się wyraźnie na czas ziemski i pozaziemski. Przestrzeń ziemską jest miejscem niepewnej, tymczasowej, a więc pozbawionej cech szczęścia, ludzkiej egzystencji. Ziemskie życie człowieka, "żytije czełowieka biednago", to "żytije wriemiennoje" /por. wiersz "Żytije nasze para"/, a wszelkie rozkosze tego świata, to rozkosze złudne, bo przemijające. Destruktywna moc czasu linearnego dotyczy tylko spraw ziemskich. W wierszu "Priehodiat wsia" poeta pisze m.in.:

Czto-libo w mirie ukraszajet tieło  
i na czto oku zriet' jest' wiesieło,  
podobno sieni wsie to prietiekajet,  
sled nie ostajet.

/.../

Naposledok że, jako iszczazajet  
bieszpodnyj obłak, a nie odożdajet  
niw ziemnych: tako wsie, czto w mirie krasno,  
tlitsia naprasno. /s. 146/

Odnosi się to także do takich rzekomych wartości tego świata jak np. sława:

Sława, jako wiatr skoro prieletajet,  
jako dym, w goru iduszcz, iszczazajet.

Kto radi sławy srebro si darujet,  
toczen tomu, kto wiatr i dym kupujet. /s. 152/

Czas ludzki, czas ludzkiej egzystencji i ludzkich, ziemskich wartości charakteryzuje Symeon Połocki przy pomocy tradycyjnych, wywodzących się z Biblii porównań. Ulotność i nietrwałość przedmiotów ziemskich i ziemskiego bytowania człowieka kojarzy mu się - jak widzieliśmy - z wiatrem, cieniem, dymem, obłokiem, przelotem ptaka czy strzały itp. W "Księdze Psalmów" w przekładzie Jana Kochanowskiego /por. psalm 101/102, 4 i 12/ czytamy m.in.: "Bo moje dni jako dym znikają", "Dni moje są podobne do wydłużonego cienia".

Również poniższy czterowiersz z cyklu "Człowiek" zdradza wyraźne pokrewieństwo z symboliką biblijną. Por.:

Czełowiek, jako że cwiēt, krasien sia jawlajet,  
no, jako toj że, zielo skoro uwiadajet.

I jako drug po druzie cwiety iszczazajut,  
tako i czełowiecy żyzni sia liszajut. /s. 163/

W Psalterzu człowiek był upodobniony do "kwiatu, który gdy się rozwinął /Najlepiej, dusznym wiatrem zmorzony zginął" /psalm 103 w przekładzie Kochanowskiego/. Por. też werset z psalmu 102 "I usechłem prawie jako kwiat ugorny".

Przejście człowieka od ziemskiej czasoprzestrzeni ku czasoprzestrzeni niebieskiej jest - jak już wspominaliśmy - możliwa. Progiem, granicą oddzielającą krótkotrwałą ziemską egzystencję od egzystencji wiecznej jest śmierć. Myśl tę najwyraźniej sformułował Symeon w wierszu z cyklu "Człowiek":

Mir małyj czełowiek jest', a koniec poznajet,  
da izmienoju smierti wiecznost' zaczinajet.  
Siem'diesiat let priediel jest' wo mirie siem żyti,  
nie mnogim wysze togo dajetsia priebyti,  
I to w bolezniech płoti; potom niezmienna  
nużda leżyt otiti wsiem do groba ziemna  
Tielom. A duszu bogu żywu otdajati,  
da izwolit po diełom miesto wieczno dati.  
Tielo ubo wo ziemi w ziemlu obratitsia,  
dusza w niebiesi ili wo adie wsielitsia. /s. 163/

Nieśmiertelna dusza ludzka poprzez ruch ku górze mogła się zbliżyć do boskiej czasoprzestrzeni. Dostrzegłszy tę szansę człowieka, autor "Ogrodu wielu kwiatów" nie neguje wcale sensu ziemskiego bytowania człowieka, nie wpada w pesymizm wiodący do refleksji o nicości i śmierci. W jego pojęciu bowiem śmierć "nie mierzwi, no k wiecznoj żyzni priesielajet". Nie znaczy to jednak, że poeta godzi się na śmierć każdego człowieka. Jeśli zgon starca wydaje mu się rzeczą naturalną, to śmierć w młodym wieku uważa za sprzeczną z naturą. Por.:

Dospiewszaja jabłoka sama odpadajut,  
starii aki sami chotno umirajut.  
Zielenyja że płody nużda obiwati,  
smirt'junyja widitsia siłoju chiszczati. /s. 153/

Jednak wymiar tragiczny miała dla Symeona tylko śmierć grzesznika, bowiem tylko wtedy dusza ludzka odbywała swoją wędrówkę w dół, do sfer pozaziemskich nacechowanych ujemnie, tj. do miejsca mąk wiecznych. Przytacza też cały szereg przykładów ilustrujących śmierć ludzi grzesznych, nie przygotowanych na sąd boski /są to przede wszystkim postacie ze świata antycznego/, aby przestrzec czytelników przed grożącym niebezpieczeństwem, pokazuje też ludzi gotowych w każdej chwili oddać duszę Bogu, dla których śmierć jest w związku z tym początkiem wiecznego, szczęśliwego żywota. Tak np. Fiodor Stratilates, umierając dla tego świata, rozpoczynał nowe, szczęśliwe życie:

Umier że miru, nacza niebu żyti,  
s angiely wieczno gospoda chwaliti. /s. 147/

Mówiąc o człowieku jako istocie społecznej kreśli Symeon portrety władców i poddanych, ludzi różnych stanów i kondycji /por. np. wiersze "Naczalni", "Grażdanstwo", "Rab wiernyj", "Owcy", "Monach", "Kupiectwo" itp./, podkreślając za Tomaszem z Akwinu, iż "dobro społeczeństwo wymaga porządku hierarchicznego"<sup>7</sup>, który zakłada odpowiedni podział funkcji społecznych.

Słowa

Ibo sut' dolżni posłuszliwy byti  
podnaczałni, a nie prieko iti:  
Ibo słuszajaj naczałnych, samago

słuszajet boga wsie miłosti wago<sup>8</sup>

brzmia jak poetycka parafraza tezy Tomasza z Akwinu głoszącej, iż ten, "kto zwierzchności się sprzeciwi, bożym się postanowieniom sprzeciwi"<sup>9</sup>.

Symeon Połocki uznaje wprawdzie w człowieku istotę ziemską, jednakże wyposażając go w duszę nieśmiertelną i odnosząc jego powołanie do pozaziemskiego celu, podporządkowuje jego losy dążeniu do Boga i duchowemu władztwu Kościoła. Dlatego też wszystkie wiersze "Ogrodu wielu kwiatów" pisze z myślą o pożytku duchowym czytelnika /"polzy radi duszewnyja prawosławnych chrystijan"/. W rękopisie autorskim układa je - jak ustaliła Lidia Sazonowa - w obszerne cykle ideowo-tematyczne, które rozpoczynają rozważania o Bogu, wierze, cerkwi i stosunku człowieka do stwórcy /płaszczyzna kontaktów człowieka z Bogiem/, a zamykają wiersze na temat pochodzenia władzy świeckiej, struktury społeczeństw, wzajemnych obowiązków carów i niewolników /uwikłania człowieka jako istoty społecznej/<sup>10</sup>, w kopiach czystopisowych ów konceptualny układ został zastąpiony bardziej formalnym porządkiem alfabetycznym, który nieco zacierza pierwotną, klarowną koncepcję zbioru, dając asumpt do wypowiedzi o braku jakiegokolwiek wewnętrznej logiki "Ogrodu wielu kwiatów"<sup>11</sup>.

Świat przedstawiony największego dzieła Symeona został ukształtowany zgodnie z koncepcją filozoficzną poety, która opierała się głównie na Biblii i dziełach Ojców Kościoła. Najbliższy był mu bez wątpienia Tomasz z Akwinu, poprzez którego odczytywał też dzieła starożytnych /Arystotyleśa, Platona i in./. Nie ma natomiast w "Ogrodzie wielu kwiatów" nawet śladu znajomości siedemnastowiecznej myśli filozoficznej. Prace Kartezjusza, Spinozy, Leibnitza, które wpłynęły w sposób zasadniczy na stworzenie nowej koncepcji świata - koncepcji "dwóch nieskonczoności", badania astronomiczne i biologiczne, które odegrały "rolę demaskatorów w stosunku do idealizującego obrazu człowieka i wszechświata, utrwalonego w tradycji religijnej i filozoficznej"<sup>12</sup>, nie były znane Symeonowi, albo zostały przez niego przemilczane. Zresztą jeszcze znacznie od niego młodszy Stefan Jaworski z oburzeniem pisał: "Wostani ponie ot zagrie-

bienych piepielów, swiecie pieripotietikow, Aristotielu! Otri wraski, ili ponie samymi omyj slezami, imi ze twoi filofsoskija dogmaty oskwiernila Kartezijewa priedierzost'. Tako woistinu na miertwego lwa myszy naskakujut!"<sup>13</sup>.

A przecie z wlasnie poczucie nieskonczoności swiata uuzwane jest za jeden z kamieni węgielnych europejskiej estetyki barokowej. Za jej cechę konstytutywną świadomości barokowej uznano te z postawę nieufności wobec prawd łatwych i jednoznacznych, poczucie antynomiczności i paradoksalności otaczającego swiata i ludzkiej egzystencji. Miejsce ładu i harmonii zajęła niezwykłość i wielorakość. W "Ogrodzie wielu kwiatów" natomiast różnorodność jest uporządkowana hierarchicznie, stając się wykładnikiem boskiego rozumu i ładu. Natrętnie moralizatorska postawa autora, który uważa za swój obowiązek pouczać czytelnika, odsłaniać mu prawdę o swiecie po to, aby doprowadzić go do Boga, do wiecznego zbawienia, zbliża go raczej do pisarzy epoki średniowiecza. Postawa Symeona Połockiego jest pełna spokoju i powagi wynikającej ze świadomości i pełnej akceptacji odwiecznego porządku swiata stworzonego przez Boga. Nie ma w niej miejsca na pęknięcia wewnętrzne, na rozterki duchowe. Znamienne, że w "Ogrodzie wielu kwiatów" nie spotykamy formy narracji 1-osobowej. Symeon Połocki występuje zawsze w pozie narratora wszechwiedzącego, który niejako ex cathedra wygłasza sądy, apeluje do czytelnika, uczy go, jak żyć. A jednocześnie w ogóle nie dostrzega /czy raczej nie chce dostrzec/ politycznych i ekonomicznych problemów swojej epoki. Jest albo filozofem, albo teologiem, albo panegirystą carskim. Dramatyzm dnia codziennego człowieka współczesnego jest mu całkowicie obcy, nawet własne dramaty egzystencjalne sprowadza do problemu swobody twórczości. Poezja w jego przekonaniu jest więc bliska filozofii i teologii - ma uczyć

/.../ tako ludiem żyti,

je że by po-silnomu bogu tocznym byti.

"Ogród wielu kwiatów" to ogród duchowy, ogród rodzący owoce mądrości, a jednocześnie poetyckie odwzorowanie boskiego porządku swiata.



PRZYPISY

- <sup>1</sup> D.S. Lichaczow, Świat wewnętrzny dzieła literackiego, W: Studia z teorii literatury, Archiwum przekładów "Pamiętnika Literackiego" I, pod. red. M. Głowińskiego i H. Markiewicza, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 255
- <sup>2</sup> Wrażenie to jednak oparte jest na lekturze czystopisowych kopii ze zbiorów Biblioteki Akademii Nauk w Leningradzie /sygn. BAN, II IA 54, stara - 37.1.3/ i Muzeum Historycznego w Moskwie /sygn. Sinod. sobr. nr 288/, w których bogaty i różnorodny materiał zbioru został uporządkowany alfabetycznie.
- <sup>3</sup> Por. B. Suchodolski, Narodziny nowożytnej filozofii człowieka, Warszawa 1963, s. 35
- <sup>4</sup> Tamże
- <sup>5</sup> Simieon Połockij, Izbrannyje soczinienija. Podgotowka teksta, statja i kommentarii I.P. Jeriomina, Moskwa-Leningra 1953, s. 74
- <sup>6</sup> Russkaja sillabiczeskaja poezija XVII-XVIII ww. Wstupitielnaja statja, podgotowka teksta i primieczanija A.M. Panczenko, Leningrad 1970, s. 144. Dalej wszystkie cytaty z Ogródu wielu kwiatów według tego wydania z podaniem odpowiedniej strony w tekście.
- <sup>7</sup> Zob. A. Sikora, Spotkania z filozofią, Warszawa 1967, s. 105
- <sup>8</sup> Cyt. za: A.N. Robinson, Bor'ba idiej w russkoj litieraturie XVIII wieka, Moskwa 1974, s. 92
- <sup>9</sup> A. Sikora, op. cit., s. 106
- <sup>10</sup> Por. L.I. Sazonowa, "Wiertograd mnogocwietnyj" po awtografu /K 300-letiju so dnia smierti Simieona Połockogo/, "Izwestija AN SSSR. Sierija litieratury i jazyka, T.39, nr 4 /1980/, s. 301-310
- <sup>11</sup> Por. np. artykuł I.P. Jeriomina Poeticzeskij stil Simieona Połockogo, W: tegoż Litieratura driewniej Rusi. /Etiudy i charakteristiki/, Moskwa-Leningrad 1966, s. 211-233

- 12 J. Sokołowska, Dwie nieskończoności. Szkice o literaturze barokowej Europy, Warszawa 1978, s. 19
- 13 Cyt. za: A.M. Panczenko, Russkaja stichotwornaja kultura XVII wieka, Leningrad 1973, s. 168

СИМЕОН ПОЛОЦКИЙ И ЕГО ВИДЕНИЕ МИРА /К ВОПРОСУ О ФИЛОСОФИИ И МИРОВОЗЗРЕНИИ РУССКОГО БАРОККО/

Резюме

В статье предпринимается попытка определить мировоззрение Симеона Полоцкого - виднейшего представителя русского барокко. Анализ виршей из сборника "Вертоград многоцветный" позволяет сделать вывод о традиционности философских воззрений поэта /все его представления о макро- и микрокосмосе восходят к Библии и философским трактатам отцов церкви/, о его антропоцентризме. Бросается в глаза стремление Симеона создать в своем сборнике полную всеобъемлющую картину мира и отсутствие характерной для западноевропейского барокко экзальтации. Его мировоззрение сродни оптимизму польских иезуитов.